



Diabeł tkwi w wytycznych

Do niedawna cieszyliśmy się wspólnym sukcesem, jakim było podniesienie progu stosowania ustawy Prawo zamówień publicznych (PZP) do wysokości 30 000 euro netto. Niestety, radość była krótka. 10 kwietnia 2015 Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju opublikowało *Wytyczne w zakresie kwalifikowalności wydatków w ramach EFRR, EFS oraz Funduszu Spójności na lata 2014–2020. Wytyczne*, a w szczególności rozdział 6.5 dotyczący zamówień publicznych, niwecząc to osiągnięcie i są krokiem wstecz nawet w stosunku do zapisów ustawy Prawo zamówień publicznych przed jej nowelizacją.

W rozdziale 6.5 *Wytycznych* wprowadzono procedurę, która w zasadzie jest analogiczna do procedury przetargowej dla zamówień powyżej 50 000 PLN. Ponadto umożliwiono wprowadzanie dalszych obostrzeń na poziomie poszczególnych programów operacyjnych. W konsekwencji, np. w POIR, podobne komplikacje pojawiają się dla zamówień już od 20 000 PLN. Tak daleko idące ograniczenia wykraczają poza wymogi ustawy PZP, a ponadto wprowadzają podwójne standardy procedowania, w zależności od źródła finansowania (środki krajowe/środki UE).

Przypuszczam, iż ww. ograniczenia są skutkiem błędnej interpretacji *Komunikatu wyjaśniającego Komisji Europejskiej*, w którym zaleca się, aby podstawowe zasady wynikające z Traktatów o UE przenieść także na poziom zamówień nieobjętych dyrektywami. Komisja wskazuje jednak, iż rekomendacje te należy stosować jedynie, gdy mamy do czynienia z istotnym „znacze-

niem gospodarczym” zamówienia. Uważam, że zapisy ustawy PZP, wprowadzające próg jej stosowania na poziomie 30 000 euro (czyli kilkakrotnie niższym niż próg dyrektywy Komisji Europejskiej), w zupełności czynią zadość zaleceniom Komisji. Apeluję więc, aby zlikwidować dalsze ograniczenia.

Zapisy podrozdziału 6.5. *Wytycznych* kreują ponadto nowe ograniczenia w zakresie negocjacji bez ogłoszenia, z wolnej ręki oraz zapytania o cenę. Ograniczenia te, niemające uzasadnienia w ustawie PZP, również wprowadzają podwójne standardy w realizacji zamówień publicznych. Są one ponadto wewnętrznie sprzeczne.

- Przykład 1: wprowadzenie obowiązku publikowania „informacji o zamówieniu” i gromadzenia ofert w trybie „negocjacji bez ogłoszenia”.
- Przykład 2: wprowadzenie dla trybu zamówienia z wolnej ręki konieczności zakreślenia terminu składania ofert „potencjalnym wykonawcom”, co zaprzecza przesłankom stosowania tego trybu.

Nie trzeba wyjaśniać, że przedstawione ograniczenia generują ogromny, a całkowicie zbędny, dodatkowy nakład pracy i prowadzą do kolosalnego marnotrawstwa środków publicznych, powiększając równocześnie bardzo szkodliwą biurokratyzację polskiej nauki.

Najwyższy czas, aby nowe kierownictwo Resortu Rozwoju pochyliło się nad tą sprawą i zmieniło fatalne *Wytyczne*, usuwając restrykcje wykraczające poza wymagania zawarte w ustawie Prawo zamówień publicznych. Wystarczy jeden podpis Pana Ministra.

MICHAŁ MŁYNARCZYK

NCPS SOLARIS
Uniwersytet Jagielloński

W uzgodnieniu z autorem, tekst ten został wysłany w dniu 4 kwietnia (mailem) do wiadomości Pana Ministra Mateusza Morawieckiego z prośbą, aby on sam, lub któryś z kompetentnych pracowników Ministerstwa Rozwoju, zechciał ustosunkować się do tej bulwersującej sprawy. Do chwili zamknięcia numeru odpowiedź nie nadeszła. Mamy nadzieję, że będziemy mogli opublikować stanowisko resortu w jednym z najbliższych numerów.

Redakcja